

W 2023 roku urodziło się najmniej Polaków od II wojny światowej

13 lutego 2024

W ostatnich latach Polska doświadcza demograficznej katastrofy. W 2023 roku urodziło się tylko 300 tysięcy nowych Polaków. Budzi to poważne zaniepokojenie, bo liczba urodzeń spadła do najniższego poziomu od czasów II wojny światowej. Ta niekorzystna tendencja skłania do głębokiej refleksji nad przyczynami takiego stanu rzeczy, pomimo wprowadzenia przez rząd zachęt finansowych, takich jak program 500+, który niedawno został nawet zwiększony do 800 zł na dziecko. Okazało się, że socjalizmem nie da się stymulować dzietności, ale jakie mogą być inne przyczyny zniechęcające do posiadania dzieci?



Analiza tej sytuacji wymaga uwzględnienia wielu czynników, w tym wpływu szeroko dyskutowanych globalnych tendencji, które kształtują nasze postrzeganie przyszłości. Jednym z takich trendów jest rosnący wpływ niebezpiecznych idei promowanych przez globalistów, takich jak klimatyzm znany u nas jako Zielony Ład i promocja LGBT. Postępująca pauperyzacja

społeczna pod pozorem walki ze zmianami klimatu, prowadzi do ekonomicznego ograniczania wolności i dobrobytu ludzi, co może wpływać na decyzje dotyczące założenia rodziny.

Bez wątpienia winny jest tak zwany Covid. Ludzie nagle zobaczyli, jak łatwo z dnia na dzień można zmienić ich życie w piekło i że może to trwać latami. Wiele osób widząc postępowanie rządów na świecie w tym polskiego, wyrażało żal, że zdecydowali się na dzieci, widząc jaką formę przybiera świat, a co dopiero mówić o kolejnych dzieciach.

Ponadto trwający konflikt na Ukrainie i podsycana przez polskojęzycznych polityków rusofobiczna panika, w połączeniu ze stałym już straszeniem wojną z Rosją, również wpływają na decyzje młodych ludzi odnośnie do posiadania dzieci. Niepewność i obawa przed przyszłością w niestabilnym świecie mogą demotywować potencjalnych rodziców.

Dużą rolę odgrywa ideologia lewicowa, promująca wartości takie jak bezdzietność dla ratowania klimatu, hedonizm i skupienie się na sobie zamiast na rodzinie oraz związki jednopłciowe z zasady niemające na celu potomstwa, również są wskazywane jako przyczyny wyludniania się Polski. Krytycy twierdzą, że takie podejście kulturowe przyczynia się do pesymistycznego nastawienia wobec przyszłości i rodzenia dzieci, sugerując obawy przed depopulacją, która może być prowadzona na różne subtelne metody.

Jeśli obecna sytuacja nie zostanie zatrzymana, grozi nam katastrofa nie tylko demograficzna, ale również ekonomiczna. Jeśli będzie za mało Polaków zdolnych do płacenia ZUSu, oznacza to, że ta piramida finansowa zbankrutuje dużo szybciej i wszyscy, którzy liczą na emerytury, mogą przestać ich oczekiwać, bo po prostu nie będzie komu na nie zapracować, chyba że będą chcieli na nas pracować obcokrajowcy, ale czy to nadal będzie nasza Polska?

Zdjęcie: [Pexels](#) (CC0)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl